

Kazimierz J. Pawelec

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach

ORCID: 0000-0001-8669-0249

pawelec.kancelaria@op.pl

Opinie biegłych do spraw ruchu drogowego i techniki samochodowej oraz trudności w ich ocenie. Próba praktycznego i syntetycznego uogólnienia

Uwagi wprowadzające

Wypadki drogowe, katastrofy, spowodowanie ich realnego niebezpieczeństwa, podobnie jak i inne zdarzenia w komunikacji lądowej, wielokrotnie nakładają na organy procesowe konieczność zasięgnięcia opinii biegłych różnych specjalności. Dynamiczny rozwój techniki, informatyki, psychologii, nauk medycznych, inżynierskich i innych dyscyplin nauki czynią dziedzinę bezpieczeństwa ruchu drogowego wybitnie interdyscyplinarną (o ile nie powinna być traktowana jako samodzielna). Nie można bowiem odrywać poczynań człowieka, jego właściwości, wielokrotnie określanego jako „najsłabsze ogniwo”, od pojazdu oraz drogi. Tak więc organy procesowe stają przed nowymi wyzwaniami, wymagającymi bardzo specjalistycznej wiedzy, czym nie do końca są w stanie sobie poradzić. Pomocą mają im służyć biegli wydawanymi przez siebie opiniami, których ocena następuje przy zastosowaniu art. 7 k.p.k. oraz art. 201 k.p.k. Jednak, jak zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z 30 lipca 2020 r. (III KK 165/20, Lex nr 3150243), mimo że organ nie dysponuje wiadomościami specjalnymi, to może (wobec braku takich wiadomości) korzystać z własnych wyliczeń, bazujących na danych zawartych w opinii, pozwalających mu na sporządzenie pełnej ekspertyzy. „Sprawdzenie poprawności dokonywanych wyliczeń jest możliwe przez osobę nie dysponującą wiadomościami specjalnymi, o ile ustalenie oceny możliwości uniknięcia zdarzenia, w razie zachowania reguł logiki i doświadczenia życiowego była możliwa”.

Przedłożony pogląd wprost wskazuje na ograniczone możliwości merytorycznej kontroli opinii biegłego przez organ procesowy w zakresie wykorzystania przez niego wiadomości specjalnych. Pozostaje zatem ogólny przepis art. 201 k.p.k. Stąd założeniem naukowym publikacji, szczególnie istotnym dla praktyki, jest dowiedzenie tezy, że organ procesowy ma niewielkie możliwości dokonania kontroli merytorycznej opinii biegłego przyjętych przez niego założeń do opiniowania, jak też wniosków końcowych. Powinien jednak poznać techniki opiniowania, w tym przyczyny częstokroć popełnianych przez opiniujących błędów, i być wyczulonym na próby ich ukrycia. Natomiast biegli są w stanie wskazać na niedostatki dowodowe, które uniemożliwiają wydanie opinii oraz odpowiedzi na zadane im pytania. W relacjach organu procesowego z biegłymi powstaje zatem swoistego rodzaju dysharmonia, którą powinna rozstrzygać praktyka, jak też ustawodawca, na przykład, dając możliwość wprowadzenia do procesu karnego tzw. opinii prywatnych, jak też uchwalając regulacje zapewniające najwyższy poziom opiniowania przez biegłych sądowych.

Procesowa ocena opinii. Zagadnienia węzłowe

Zgodnie z art. 201 k.p.k., jeżeli opinia jest niepełna lub niejasna albo gdy zachodzi sprzeczność w samej opinii lub między różnymi opiniami w tej samej sprawie, można wezwać ponownie tych samych biegłych lub powołać innych. Zdaniem Sądu Najwyższego w razie istnienia sprzeczności między złożonymi opiniami wskazany przepis nie zobowiązuje organu procesowego do zasięgnięcia nowej opinii, lecz przewiduje prawo wyboru zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów.

Warto zwrócić uwagę na wyrok Sądu Najwyższego z 19 czerwca 2015 r., sygn. akt SDI 16/15, Lex nr 1745840, w którym sformułowano następującą, ogólną tezę: „Wszystkie opinie biegłych dopuszczone w sprawie są formalnie równoważne, a o zasadności uczynienia ich podstawą ustaleń faktycznych w kwestiach wymagających wiadomości specjalnych powinny decydować jedynie takie ich walory, jak jasność sformułowań, siła argumentacji, wyczerpanie problematyki postawionej przez organ procesowy przed biegłym przy jednoczesnym skorzystaniu z wszystkich materiałów dowodowych mogących mieć znaczenie dla wyjaśnienia tej problematyki (»pełność«), wzajemna koherentność prezentowanych poglądów (»niesprzeczność«), uwzględnienie aktualnych zaopatrywań nauki. Organ procesowy powinien, kierując się powyższymi kryteriami, dokonać oceny poszczególnych opinii, a ocena tak przeprowadzona, po należytych jej uzasadnieniu, korzysta z ochrony przewidzianej w art. 7 k.p.k.”¹.

¹ Por. wyrok SA w Białymstoku z 30 maja 2014 r., sygn. akt II AKa 95/14, Lex nr 1480394; wyrok SA w Łodzi z 29 października 2013 r., sygn. akt II AKa 129/13, Lex nr 1409169.

W wyroku Sądu Najwyższego z 23 lipca 2003 r., sygn. akt V KK 375/02, KZS 2004, z. 2, poz. 13 czytamy: „Przekonanie sądu o wiarygodności lub niewiarygodności określonych dowodów pozostaje pod ochroną zasady wyrażonej w art. 7 k.p.k. wtedy tylko, kiedy spełnione są warunki: ujawnienia całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) w granicach respektujących zasadę prawdy obiektywnej (art. 252 k.p.k.), rozważenia wszystkich okoliczności zgodnie z zasadą określoną w art. 4 k.p.k. oraz wyczerpującego i logicznego z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – uzasadnienia przekonania sądu (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.). Jest oczywiste, iż pogląd ten zachowuje aktualność w odniesieniu do wszystkich dowodów, niezależnie od ich źródła, a więc także w wypadku dowodów z opinii biegłych”². Jednak należy zaznaczyć, że oparcie się jedynie na fragmentach opinii, bez jej pełnej analizy, i to fragmentach najbardziej niekorzystnych, narusza dyrektywę art. 7 k.p.k.³

Niewątpliwie sąd, podobnie jak inny organ procesowy czy też strona, nie dysponują wiadomościami specjalnymi. Merytoryczna kontrola opinii biegłego staje się dla nich poważnie utrudniona, chociaż możliwa z punktu widzenia zupełności opinii, kompletności materiałów będących jej podstawą, poprawności zastosowanych metod badawczych i przyjętych sposobów wnioskowania⁴. Kontrola opinii biegłych przez organ procesowy dotyczy również jakości i pełności oddanego do ekspertyzy materiału dowodowego⁵. Sądowej kontroli podlegają również kwalifikacje biegłych, tj. czy dysponują oni wiadomościami specjalnymi, które mogą być przydatne do rozstrzygnięcia sprawy⁶.

W dalszej kolejności podjęta będzie próba sądowej oceny opinii biegłego z punktu widzenia ustawowej dyrektywy art. 201 k.p.k. Sąd Najwyższy w wyroku z 29 grudnia 1977 r., sygn. akt Rw 418/77, OSNKW 1978, Nr 2–3, poz. 31, stwierdził: „Z treści art. 182 (...) [k.p.k. z 1969 r., obecnie art. 201 k.p.k. – przyp. autora] nie wynika, ażeby sam fakt istnienia w sprawie sprzecznych opinii biegłych zobowiązał sąd do powołania innych biegłych. Obowiązek taki powstaje dopiero wówczas, gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala uznać żadnej ze sprzecznych opinii za przekonywującą i odpowiadającą wymaganiom procesowym”. Przytoczony pogląd został zaakceptowany także przez późniejsze orzecznictwo Sądu Najwyższego. Na przykład w postanowieniu Sądu Najwyższego z 18 listopada 2002 r., sygn. akt II KKN 378/01, Lex nr 56097, znajdujemy następującą tezę: „W sytuacji gdy sąd ma do czynienia z dwiema lub większą liczbą opinii sprzecznych ze sobą (tzw. sprzeczność

² Por. też wyrok SN z 14 maja 2003 r., sygn. akt III KKN 420/01, OSNwSK 2003, poz. 972.

³ Por. wyrok SN z 25 listopada 2002 r., sygn. akt III KK 434/02, Lex nr 56875.

⁴ Por. wyrok SN z 28 maja 2001 r., sygn. akt IV KKN 89/01, Lex nr 51839; wyrok SN z 6 listopada 2002 r., sygn. akt IV KKN 308/99, Lex nr 56851.

⁵ Por. wyrok SN z 26 czerwca 2002 r., sygn. akt III KK 207/02, Lex nr 53899.

⁶ Por. postanowienie SN z 16 lipca 1997 r., sygn. akt II KKN 231/96, Prok. i Pr. 1998, nr 1, s. 12; wyrok SN z 6 maja 1983 r., sygn. akt IV KR 74/83, OSNKW 1983, nr 12, s. 102, M. Cieślak, *Glosa*, NP 1985, nr 4, s. 97.

zewnątrzną), to w pierwszej kolejności zobligowany jest do wykorzystania reguł postępowania określonych w art. 201 k.p.k. Gdy jednak, stosując te reguły, widzi, że sprzeczne ze sobą opinie są pełne, jasne i wewnętrznie niesprzeczne, ale mimo to zewnętrznym nadal sprzeczne, to skoro o tych opiniach nie można już powiedzieć, że są one niepełne, niejasne lub wewnętrznie sprzeczne, to uznać należy, że zostały wyczerpane możliwości, jakie stwarza art. 201 k.p.k., należy zatem sięgnąć do art. 7 k.p.k.”.

Sąd władny jest dokonać samodzielnego wyboru opinii, która go przekonała, ale swój wybór musi wyczerpująco uzasadnić⁷. Z kolei w wyroku z 28 czerwca 1977 r., sygn. akt Rw 192/77, OSNKW 1977, Nr 9, poz. 104, Sąd Najwyższy podkreślił: „Fakt, że w opinii biegłego zawarte są wypowiedzi w kwestiach, które podlegają wyłącznej ocenie sądu (w zakresie winy lub oceny prawnej), nie uzasadnia konieczności powołania innego biegłego, jeżeli nie zachodzą jednocześnie warunki przewidziane w [...] art. 182 [...] [k.p.k. z 1969 r., obecnie art. 201 k.p.k. – przyp. autora]”.

Sprawa wydaje się prosta, o czym może świadczyć przytoczone orzecznictwo Sądu Najwyższego, jeżeli sprzeczności między opiniami dadzą się usunąć przez samych biegłych bądź niedostatki opinii biegły usunie w opinii uzupełniającej; ulega jednak komplikacji, gdy biegli – autorzy sprzecznych opinii – nie są w stanie dojść do porozumienia. Powstaje wówczas pytanie, czy organ procesowy może oprzeć swoje ustalenie na elementach jednej opinii, uzupełniając je fragmentami zaczerpniętymi z drugiej. Zdaniem Mariana Cieślaka⁸ dopuszcza się taką możliwość. Autor pisze: „Wydaje się, że przyjęcie tego rozwiązania może być niekiedy wyjściem z praktycznego impasu, bowiem organ procesowy nie może uchylić się od rozstrzygnięcia swojej kwestii prawnej z tego tylko powodu, iż nie może uzyskać zgodnej opinii biegłych”.

Zaprezentowany pogląd wydaje się zbyt daleko idący. W sytuacji gdy przesłuchanie wszystkich biegłych przez organ procesowy – z ewentualną ich konfrontacją – nie doprowadzi do uzgodnienia stanowisk między biegłymi, wówczas nie pozostaje nic innego, jak powołanie kolejnego. Sięgnięcie po zasadę *in dubio pro reo* wydaje się przedwczesne, chyba że kolejna opinia będzie prezentowała odmienne stanowisko od dwóch poprzednich.

Sąd Najwyższy w wyroku z 21 maja 1975 r., sygn. akt V KRN 37/75, OSNPG 1976, Nr 3, poz. 24, zauważył: „Jeżeli pewne okoliczności pozwalające na pełną ocenę materiału dowodowego i mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy mogą być wyjaśnione przy pomocy uzupełniającej opinii biegłego lub opinii nowego biegłego mającego inną specjalizację, względnie

⁷ Por. wyrok SA w Krakowie z 2 grudnia 1998 r., sygn. akt II AKa 209/98, KZS 1998, z. 12, poz. 36; wyrok SN z 13 maja 1986 r., sygn. akt IV KR 118/86, OSNPG 1987, Nr 2, poz. 25; wyrok SN z 20 kwietnia 1984 r., sygn. akt RNw 27/83, OSNPG 1984, Nr 11, poz. 102; wyrok SN z 3 marca 1981 r., sygn. akt IV KR 271/80, OSNPG 1981, Nr 8, poz. 101

⁸ M. Cieślak, *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, Warszawa 1994, s. 452.

przez zasięgnięcie opinii instytutu naukowego albo zakładu specjalistycznego, to brak podstaw do powoływania się na zasadę wyrażoną w przepisie art. 3 § 3 (...) [k.p.k. z 1969 r., obecnie art. 5 § 2 k.p.k. – przyp. autora]”. Z kolei Sąd Najwyższy w wyroku z 21 czerwca 1971 r., sygn. akt III KR 18/71, OSNPG 1972, Nr 2, poz. 33, uznał: „Wprawdzie opinia biegłych stanowi dowód w sprawie i z tej przyczyny ulega rozważeniu i ocenie na zasadach ogólnych, wszakże równocześnie jest to dowód o cechach szczególnych z tej przyczyny, że zgodnie z art. 176 § 1 (...) [k.p.k. z 1969 r., obecnie 193 § 1 k.p.k. – przyp. autora] zostaje on dopuszczony wtedy, gdy sądowi orzekającemu braknie wiadomości specjalnych w pewnej dziedzinie. Ocena opinii biegłych, których sąd wezwał do jej wydania, może być analizowana i oceniona wyłącznie w zakresie jej logiczności i poprawności wnioskowania, zgodnie z zasadami rozumowymi, a nie z pozycji wartościowania pewnych poglądów panujących w dziedzinie, którą ci biegli reprezentują. Nie może stać się podstawą do stosowania art. 182 (...) [k.p.k. z 1969 r., obecnie art. 201 k.p.k. – przyp. autora] okoliczność, że strona – wdając się samodzielnie w spekulacje myślowe natury specjalistycznej – dochodzi w rezultacie do przekonania, że wnioski natury ściśle fachowej i to w dziedzinie, w której z natury rzeczy sądowi i stronom merytorycznie brakuje wiadomości specjalistycznych – są błędne”. Jeżeli więc organ procesowy przyjmuje bez zastrzeżeń jedną z dwóch sprzecznych opinii biegłych, oznacza to, że opinia ta w całości trafiła do przekonania organu procesowego. Organ ten nie przejmuje roli biegłego, lecz postępuje zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów. Jeżeli zaś organ ten opiera swe stanowisko na elementach sprzecznych opinii, to jest to równoznaczne z korygowaniem jednej z opinii, stanowi więc wejście w kompetencje biegłego. Ma to niewiele wspólnego z oceną opinii z punktu widzenia jej pełności czy jasności.

Jeżeli opinie biegłych są niejasne lub niepełne albo zachodzą sprzeczności między opiniami, a organ procesowy nie ma możliwości dokonania samodzielnej oceny (wyboru jednej opinii), to do usunięcia tych wad konieczna jest wiedza specjalistyczna i trzeba zasięgnąć nowej opinii biegłych.

Należy w tym miejscu przypomnieć postanowienie Sądu Najwyższego z 1 września 1975 r.⁹: „W rozumieniu art. 182 (...) [k.p.k. z 1969 r., obecnie art. 201 k.p.k. – przyp. autora] opinia biegłego jest:

a) niepełna, jeżeli nie udziela odpowiedzi na wszystkie postawione mu pytania, na które zgodnie z zakresem posiadanych wiadomości specjalnych i udostępnionym mu materiałem dowodowym może oraz powinien udzielić odpowiedzi, lub jeżeli nie uwzględnia wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia konkretnej kwestii okoliczności albo też nie zawiera uzasadnienia wyrażonych w niej ocen oraz poglądów;

⁹ Postanowienie SN z 1 września 1975 r., sygn. akt Z 24/75, OSNKW 1975, Nr 12, poz. 172; Z. Doda, *Glosa*, PiP 1977, z. 3, s. 178.

b) niejasna, jeżeli jej sformułowanie nie pozwala na zrozumienie wyrażonych w niej ocen i poglądów, a także sposobu dochodzenia do nich, albo jeżeli zawiera wewnętrzne sprzeczności, posługuje nielogicznymi argumentami itp.”.

Przytoczony pogląd Sądu Najwyższego skonkretyzowany został w późniejszym orzecznictwie. W wyroku z 9 maja 1988 r., sygn. akt II KR 96/88, OSNKW 1988, Nr 9–10, poz. 72, czytamy: „Pominięcie dowodów mających znaczenie dla opracowania opinii powoduje, że opinia taka jest niepełna, tzn. nie uwzględnia wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia konkretnej kwestii okoliczności”¹⁰.

W uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 12 maja 1988 r., sygn. akt II KR 92/88, OSNPG 1989, Nr 2, poz. 35, podano: „Stosownie do art. 182 (...) [k.p.k. z 1969 r., obecnie art. 201 k.p.k. – przyp. autora] opinia biegłego jest wtedy niejasna, gdy wnioski końcowe są nielogiczne, nieścisłe lub łączą się z takimi zastrzeżeniami, że nie można wręcz ustalić ostatecznego poglądu biegłego, względnie gdy jest niezrozumiała lub gdy końcowe wnioski nie znajdują oparcia w badaniach”. Natomiast niepełna opinia występuje wtedy, gdy nie zawiera odpowiedzi na postawione pytanie bądź też pomija niezbędne czynniki badawcze, co ma wpływ na końcowe wnioski.

Warto przytoczyć jeszcze jedno orzeczenie Sądu Najwyższego: „Niejasność opinii, o której mowa w art. 182 (...) [k.p.k. z 1969 r., obecnie art. 201 k.p.k. – przyp. autora] jako podstawa wezwania tych samych biegłych, odnosi się nie tylko do sądu orzekającego, lecz także do każdej ze stron postępowania karnego. Żądanie wezwania biegłych przed sąd orzekający w celu umożliwienia stawiania pytań i wyjaśnienia istniejących niejasności nie może być oddalone (...)”¹¹. Późniejsze orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz sądów apelacyjnych zaakceptowało tego rodzaju linię orzeczniczą. Na przykład Sąd Najwyższy w wyroku z 13 października 1998 r., sygn. akt II KKN 225/96, Prok. i Pr. 1999, nr 3, s. 13, zauważył: „Nie wystarczy, aby biegli przedstawili swoją ostateczną konkluzję, winni bowiem także wskazać drogę, która doprowadziła ich do odpowiedzi na postawione pytanie. Winni więc przedstawić opis metod i sposób przeprowadzonych badań oraz ich wynik. Jest to szczególnie ważne w każdej opinii, a już z całą pewnością w opinii, w której konkluzja prowadzić ma do tak doniosłych konsekwencji prawnych, jak to, czy oskarżony może ponosić odpowiedzialność karną”¹².

¹⁰ Por. wyrok SA w Gdańsku z 28 czerwca 2013 r., sygn. akt II AKa 210/13, Lex nr 1391873; wyrok SA w Krakowie z 26 czerwca 2013 r., sygn. akt II AKa 103/13, KZS 2013, z. 7–8, poz. 51; wyrok SA we Wrocławiu z 19 grudnia 2012 r., sygn. akt II AKa 357/12, Lex nr 1254577.

¹¹ Wyrok SN z 7 grudnia 1988 r., sygn. akt IV KR 116/88, OSNKW 1989, Nr 3–4, poz. 30; por. też wyrok SN z 9 października 1980 r., sygn. akt II KR 317/80, Lex nr 21883; wyrok SN z 21 października 1980 r., sygn. akt Rw 361/80, OSNKW 1981, Nr 1–2, poz. 7.

¹² Por. też wyrok SA w Rzeszowie z 12 lutego 1998 r., sygn. akt II AKa 9/98, Prok. i Pr. 1998, nr 10, s. 24; wyrok SA w Białymstoku z 8 sierpnia 1995 r., sygn. akt II AKr 107/95, OSA 1995, z. 9, poz. 39; wyrok SA w Krakowie z 18 marca 1993 r., sygn. akt II AKr 1/93, KZS 1993, z. 4.

Z art. 201 k.p.k. nie wynika, aby sam fakt istnienia w sprawie sprzecznych opinii biegłych zobowiązywał sąd do powołania innych biegłych. Obowiązek taki powstaje dopiero wówczas, gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala uznać jednej ze sprzecznych opinii za przekonującą i odpowiadającą wymaganiom procesowym¹³. Niejasność opinii jako podstawa do wezwania tych samych biegłych odnosi się do każdej ze stron procesowych, o czym muszą one pamiętać¹⁴. Sąd Najwyższy w wyroku z 6 listopada 2000 r., sygn. akt IV KKN 477/99, KZS 2001, nr 5, poz. 14, zajął trafne stanowisko: „Całkowita dyskwalifikacja dowodów z opinii biegłych wymaga uprzedniego wykazania, że były one oparte na błędnych przesłankach, nie odpowiadają aktualnemu stanowi wiedzy w danej dziedzinie lub są sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania. Skoro dowód z opinii biegłego przeprowadza się wtedy, gdy do stwierdzenia pewnej okoliczności niezbędne są wiadomości specjalne, to niezależnie od deklaracji, że to sąd jest najwyższym biegłym, realna możliwość zakwestionowania należytego poziomu tych wiadomości specjalnych również wymaga odpowiedniego zasobu wiedzy specjalistycznej. Stąd też zastrzeżenia sądu do poziomu opinii biegłego, jego wiedzy i prawidłowości przedstawionego rozumowania zwykle będą wymagały merytorycznego zweryfikowania tego dowodu, chociażby dla sprawdzenia, czy zastosowane metody i sposób rozumowania przyjęte przez biegłego odpowiadają obecnemu stanowi nauki. Odpowiednie kroki przewiduje w tym zakresie przepis art. 201 k.p.k., który obliгуje organ procesowy nie tylko do kontroli dowodu z opinii biegłych, ale również do podjęcia konkretnych działań zmierzających do wyjaśnienia ewentualnych wątpliwości i zastrzeżeń”.

Swoboda sądu w ocenie wiadomości specjalnych nie jest niczym ograniczona. Sąd, posługując się dyrektywą art. 7 k.p.k., ocenia ją jako wystarczającą¹⁵. Przy tym należy zaznaczyć, że braki opinii biegłego wskazane w art. 201 k.p.k. powinna wykazać strona, która wywodzi z tego określone konsekwencje¹⁶. Nie zwalnia to oczywiście sądu od działań podejmowanych z urzędu, zwłaszcza gdy opinia biegłego nie zawiera odpowiedzi na zadane pytania, chociaż sąd powinien powstrzymać się od dokonywania specjalistycznych ocen¹⁷.

poz. 17; wyrok SA w Poznaniu z 30 stycznia 1992 r., sygn. akt II AKr 19/92, OSA 1992, z. 5, poz. 31; wyrok SN z 9 października 1980 r., sygn. akt II KR 317/80, Lex nr 21883; wyrok SN z 12 marca 1979 r., sygn. akt I KR 27/79, OSNPG 1979, Nr 10, poz. 138.

¹³ Por. wyrok SN z 29 grudnia 1977 r., sygn. akt Rw 418/77, OSNKW 1978, Nr 2–3, poz. 31.

¹⁴ Por. wyrok SN z 7 grudnia 1988 r., sygn. akt IV KR 116/88, OSNKW 1989, Nr 3–4, poz. 30.

¹⁵ Por. wyrok SA w Lublinie z 25 maja 1999 r., sygn. akt II AKa 78/99, OSA 2000, z. 5, poz. 40.

¹⁶ Por. wyrok SA w Łodzi z 11 października 2000 r., sygn. akt II AKa 127/00, Prok. i Pr. 2001, nr 7–8, s. 20; C.P. Klak, *Glosa*, OSA 2004, z. 9, poz. 85.

¹⁷ Por. wyrok SN z 25 listopada 1987 r., sygn. akt IV KR 291/87, OSP 1990, z. 5, poz. 232, J. Gurgul, *Glosa*, OSP 1990, z. 5–6, poz. 232; wyrok SN z 19 marca 1969 r., sygn. akt IV KR 12/69, OSNKW 1969, Nr 11, poz. 141; wyrok SA w Krakowie z 3 czerwca 1993 r., sygn. akt II AKr 76/93, KZS 1993, z. 6–8, poz. 39.

Jednak to na stronie postępowania spoczywa obowiązek wykazania, że opinia biegłego dotknięta jest uchybieniami wskazanymi w art. 201 k.p.k., zwłaszcza wtedy, gdy wnioskuje o zasięgnięcie opinii u innego biegłego bądź uzupełniającego przesłuchania autora pisemnej opinii¹⁸. Kwestie związane z opiniami biegłych należy bowiem rozważyć na płaszczyźnie art. 201 k.p.k., a nie art. 170 § 2 k.p.k.¹⁹

Na uwagę zasługują jeszcze dwa orzeczenia Sądu Najwyższego, tj. wyrok z 3 marca 1981 r., sygn. akt IV KR 271/80, OSNPG 1981, Nr 8–9, poz. 101, oraz wyrok z 20 kwietnia 1984 r., sygn. akt RNw 27/83, OSNPG 1984, Nr 11, poz. 102. W pierwszym z nich czytamy: „Wprawdzie z art. 182 (...) [k.p.k. z 1969 r., obecnie art. 201 k.p.k. – przyp. autora] wynika obowiązek wzywania innych biegłych w każdym przypadku występowania sprzeczności pomiędzy opiniami biegłych znajdującymi się w aktach lub opiniami biegłych przesłuchanych na rozprawie, ustawa daje bowiem sądowi orzekającemu prawo oceny opinii biegłych z zakresu wiadomości specjalnych na równi z innymi dowodami, jest to jednak prawo do oceny swobodnej, a nie dowolnej, sąd bowiem dokonując oceny jest i musi być związany pewnymi ograniczeniami, jakie wynikają z przeprowadzonych dowodów, zasad logiki oraz nauki i doświadczenia. Z oceny tej trzeba wyliczyć się przez dokładne wskazanie, dlaczego sąd nie dał wiary okolicznościom zawartym w opiniach bez uzyskania innej, przeciwnej opinii, która by mogła pozwolić na przyjęcie innych końcowych wniosków, niż zawarte w opiniach podanych obecnie. Sąd, jak z tego wynika, nie może odrzucić wszystkich opinii specjalistycznych i przyjąć w sprawie własnego odmiennego stanowiska”.

W drugim ze wskazanych wyroków Sąd Najwyższy zauważył: „Z brzmienia art. 182 (...) [k.p.k. z 1969 r., obecnie art. 201 k.p.k. – przyp. autora] nie wynika, aby obowiązek powołania innych biegłych dotyczył każdej sytuacji, gdy między wydanymi w sprawie opiniami biegłych istnieją sprzeczności. Obowiązek taki bowiem powstaje dopiero wówczas, kiedy na podstawie istniejących w sprawie okoliczności sąd nie dysponuje wystarczającym materiałem dowodowym pozwalającym na uznanie którejkolwiek ze sprzecznych opinii za wiarygodną i odpowiadającą rzeczywistości. Jeżeli przeto opinia biegłego (lub biegłych) nie jest dotknięta wadami (...), a jednocześnie zebrany materiał dowodowy [...] jest wystarczający do oceny wyrażonych w opinii (opiniach) poglądów oraz uzasadniających je argumentów dowód z opinii podlega, jak każdy inny, swobodnej – choć nie dowolnej – ocenie sądu”.

Kończąc powyższe rozważania, należy zastanowić się nad odpowiedzią na pytanie dotyczące dopuszczalności tzw. supereksperytyzy wykonanej przez bie-

¹⁸ Por. wyrok SA w Szczecinie z 6 listopada 2014 r., sygn. akt II AKa 190/14, Lex nr 1668656; wyrok SA w Warszawie z 27 marca 2015 r., sygn. akt II AKa 43/15, Lex nr 1667667.

¹⁹ Por. wyrok SA w Poznaniu z 17 czerwca 2014 r., sygn. akt II AKa 104/14, Lex nr 1493868; wyrok SA w Gdańsku z 4 lipca 2013 r., sygn. akt II AKa 214/13, Lex nr 1388785.

głych lub placówkę o najwyższym autorytecie. W tej kwestii brak orzecznictwa Sądu Najwyższego, poglądy zaś wyrażone w literaturze nie są jednolite. Przeważa jednak przekonanie, że tego rodzaju supereksperyta jest dopuszczalna. Praktyka wskazuje, że sięganie po nią nie następuje rzadko, chociaż jej wniośki niejako uzurpują sobie prawo do wyrokowania zastrzeżone przecież dla sądu. „Obowiązująca procedura karna nie daje sądowi nawet podstaw do wartościowania opinii biegłych w zależności od podmiotu, który tą opinię przygotowywał – zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 listopada 2002 r. Precyzuje natomiast wymagania pod adresem biegłych, określone np. w art. 193, 195, 197 k.p.k. i in. Kryteria oceny wyników pracy biegłego opierają się na weryfikacji wiedzy, kompetencji i rzetelności biegłego oraz na jasności i zupełności opinii. Oczywiście jest, że rezultaty ekspertyzy kryminalistycznej oraz każdej innej nie mają charakteru superdowodu i podlegają takiej samej kontroli ze strony organu procesowego, jak pozostały materiał dowodowy. Nie ma też procesowych przesłanek, aby kwestionować zarówno sposób przeprowadzenia ekspertyzy, zastosowane metody, osiągnięte wyniki, oraz zaprezentowane w opinii wnioski. Nie można jednak z góry odrzucać w sposób generalny wszystkich opinii sporządzonych przez całą strukturę placówek specjalistycznych ani też poszczególnych opinii wyłącznie z powodu ich pochodzenia z określonych instytucji. Taka ocena bowiem razi swoją zupełną dowolnością. Natomiast merytoryczne zastrzeżenia organu procesowego do poszczególnych opinii lub konkretnych biegłych lub instytucji mogą i powinny być weryfikowane w trybie przewidzianym w przepisie art. 201 k.p.k.”²⁰.

Nawet w razie ewidentnej sprzeczności między opiniami sąd może, chociaż wcale nie musi, zasięgnąć opinii instytutu, zakładu lub instytucji. Obowiązek zasięgnięcia dodatkowych opinii powstaje wówczas, gdy pomiędzy dotychczasowymi opiniami zachodzi rzeczywista sprzeczność i gdy na podstawie istniejących w sprawie okoliczności sąd nie dysponuje wystarczającymi dowodami do pogodzenia jednej ze sprzecznych opinii, tzn. poddania obu dowodów wszelakiej ocenie²¹.

Na zakończenie warto dodać, że ustawodawca wprowadził dwa przepisy przewidujące odpowiedzialność karną biegłych, tj. art. 233 § 4 i § 4a k.k. Ich redakcja jest mocno zawiła i zapewne będzie stwarzała wiele trudności inter-

²⁰ Wyrok SN z 12 listopada 2002 r., sygn. akt V KKN 333/01, KZS 2003, z. 7–8, poz. 41; por. też wyrok SN z 14 listopada 1996 r., sygn. akt III KKN 118/96, Prok. i Pr. 1997, nr 5, s. 10; wyrok SA w Krakowie z 6 czerwca 1991 r., sygn. akt II AKr 51/91, KZS 1991, z. 6–8, poz. 21.

²¹ Wyrok SN z 11 grudnia 1987 r., sygn. akt IV KR 348/87, OSNPG 1989, Nr 2, poz. 34, T. Widła, *Glosa*, *Prob. Praw.* 1989, nr 10, s. 56; K.J. Pawelec, *Zarys metodyki pracy obrońcy i pełnomocnika w sprawach przestępstw i wykroczeń drogowych*, Warszawa 2021, s. 339–348; idem, [w:] K.J. Pawelec, P. Krzemień (red.), *Wypadki i inne zdarzenia drogowe. Opiniowanie w sprawach rekonstrukcji*, Warszawa 2020, s. 653–662 oraz podana literatura i orzecznictwo; por. M. Oleżalek, *Metodyka pracy adwokata i radcy prawnego w sprawach przestępstw i wykroczeń drogowych*, Warszawa 2020, s. 569–593.

pretacyjnych, jak również natury dowodowej. Par. 1 wymienia jako podmioty: biegłego, rzeczoznawcę lub tłumacza, nie dostrzegając, że wiele czynności eksperckich wykonują również organy procesowe bądź osoby wyznaczone *ad hoc*. W zakresie przedmiotowym operuje pojęciami: opinii, ekspertyzy lub tłumaczenia, które mają być fałszywe. Przepięstwo z art. 233 § 4 k.k. określone zostało jako umyślne, jak się wydaje mogące być popełnione wyłącznie w zamiarze bezpośrednim.

Znacznie trudniejsze, z punktu widzenia dowodowego, jest natomiast określenie czynu z art. 233 § 4 a k.k. Jest on wszak przestępstwem nieumyślnym, toteż zastosowanie znajdują kryteria sprecyzowane w art. 9 § 2 k.k. Można wyrazić pogląd, że oba przepisy należą do niedookreślonych, a ocena zachowań z punktu widzenia ustawy karnej pozostawiona została organom państwa. Powyższe należy uznać za rozwiązanie niekonstytucyjne²²

Merytoryczna ocena opinii. „Grzechy główne biegłych”

Przedłożone rozważania, wskazujące na niedostatki opinii biegłych, pomijają ważną kwestię, a mianowicie że organ procesowy absolutnie nie jest w stanie, z uwagi na brak wiadomości specjalnych, ocenić opinii z punktu widzenia jej zawartości merytorycznej oraz wywiedzionych wniosków. Stąd warto, aby organy procesowe, ich uczestnicy, obrońcy i pełnomocnicy zwrócili uwagę na błędy rekonstrukcyjne i ich przyczyny popełniane przez opiniujących biegłych w sprawach wypadków oraz innych zdarzeń drogowych²³.

Z kolei biegli posiadają kompetencje, aby wskazać niedostatki materiału dowodowego, co uniemożliwia przeprowadzenie rekonstrukcji zdarzenia, a tym samym ustalenia jego przyczyn. Częstość owe niedostatki i błędy organów procesowych mogą zostać naprawione, ale też bywają sytuacje, że nie będzie to możliwe. Warto zatem się im przyjrzeć. Najczęściej błędy popełniają organy ścigania podczas wykonywania czynności niepowtarzalnych, jak również eksperci wykonujący czynności na ich zlecenie. Przyczyny owych błędów bywają bardzo różne, ale zupełnie są ignorowane przez prokuratury, a tym samym nikt nie docieka przyczyn ich popełniania, chociaż powinny być poddawana dogłębnej analizie.

Przechodząc do wskazania najczęściej popełnianych błędów, należy wskazać przede wszystkim te, które zostały popełnione podczas wykonywania czynności niepowtarzalnych, gdyż wielokrotne nie mogą zostać naprawione w toku dalszego postępowania z powodu, choćby upływu czasu, zatarcia określonych

²² Por. K. Pachnik, *Biegli w praktyce sądowej*, Siedlce 2015, s. 207–235 oraz podana literatura i orzecznictwo.

²³ W. Wach, *Wiarygodność ustalenia przyczyny wypadku drogowego*, „Paragraf na Drodze” 2009, nr 8, s. 116 i nast.; K.J. Pawelec, [w:] K.J. Pawelec, P. Krzemięń (red.), op. cit., s. 653–667.

śladów, zaniechania ich zabezpieczenia itp. Wyniki badań autora, które zostały przeprowadzone w latach 2017–2020, oparte na analizie prowadzonych spraw o wypadki lub inne zdarzenia drogowe, wskazywały, że najczęściej zdarzały się przypadki niewłaściwie sporządzonych protokołów oględzin miejsc zdarzeń, pojazdów, oględzin ciała uczestników, a także sekcji zwłok.

Podobne uwagi można było odnieść do ważnych dowodów, jakimi były szkice sytuacyjne, które były niczym innym, jak graficznymi ilustracjami ustaleń zawartych w protokołach oględzin. Nie można było niczym wytłumaczyć rozbieżności zawartych w nich informacji z obrazowanymi w formie graficznej. Być może wynikało to z tego, że czynności te wykonywały inne osoby. Do tego dochodziły niestarannie i mało szczegółowo wykonywane dokumentacje fotograficzne, które zawierały jeszcze inne treści. Krótko mówiąc, owe ważne dokumenty procesowe przedstawiały różne treści, czasami nawet wzajemnie się wykluczające.

Istotnymi błędami były zaniechanie poszukiwania możliwych do uzyskania ważnych źródeł dowodowych, w tym niezabezpieczanie danych zawartych w systemach informatycznych pojazdów, tzw. zapisanych w sterownikach, zapisów z monitoringów, nagrań z kamer znajdujących się w pojazdach, zabezpieczenia odzieży uczestników itp. Kolejnymi niedostatkami oraz błędami były czynności eksperckie związane z oględzinami ciał osób uczestniczących w zdarzeniach drogowych, ich odzieży, zaniechania przeprowadzenia analizy śladów biologicznych czy niedokładności podczas wykonywania oględzin zewnętrznych zwłok oraz podczas ich otwarcia.

Ogólnie, analiza popełnianych błędów prowadziła do wniosku, że ich źródłami były: poważne błędy i pomyłki przy sporządzaniu protokołów oględzin, szkiców, dokumentacji fotograficznych, wadliwa interpretacja śladów, arbitralne uznanie niektórych śladów za nieistotne, przemieszczenie pojazdów po zdarzeniach bez dokonania odpowiednich zapisów, zaniechanie pozyskiwania innych, możliwych do uzyskania dowodów itp. Powyższe wynika ze słabego wykształcenia funkcjonariuszy policji, niedostatecznego nadzoru prokuratorskiego nad ich pracą, jak również nieprzygotowania sądów do orzekania w tego rodzaju, bardzo specyficznych i trudnych sprawach. Zauważyć przy tym trzeba, że analiza uzyskanego w późniejszym czasie osobowego materiału dowodowego umożliwia jedynie wyodrębnienie wersji podawanych przez uczestników, a ich konfrontacja z rzeczowym materiałem dowodowym wielokrotnie okazuje się niemożliwa. Powyższe pozostawało w zgodzie z wynikami kontroli Najwyższej Izby Kontroli w jednostkach policyjnych. Kontrolerzy Najwyższej Izby Kontroli stwierdzili, że zaledwie 57% policjantów z tzw. drogówki ukończyło wymagane przeszkolenie z zakresu ruchu drogowego, niecałe 7% – kursy dotyczące przeprowadzania czynności na miejscach zdarzeń drogowych, 15% – kontroli tachografu.

Wskazane błędy i niedostatki materiału dowodowego powinni wskazać opiniujący biegli, którym powinno przez organ procesowy zostać zadane pytanie: czy zgromadzony materiał dowodowy umożliwi wydanie opinii, przeprowadzenie rekonstrukcji przebiegu zdarzenia, możliwości technicznych jego uniknięcia, a jeśli nie, to w jakim kierunku powinien zostać uzupełniony?²⁴ Z kolei błędy, a raczej niedoskonałości opinii biegłych poddał analizie Wojciech Wach, którego rozważania oraz uogólnienia godne są szerokiej popularyzacji, zwłaszcza że wymienione niedostatki wyodrębnił w 17 punktach²⁵.

Najpierw W. Wach zauważył, że rekonstrukcja wypadku (także zdarzenia drogowego – przyp. autora) należy traktować jako działanie wielowymiarowe, na które składają się wzajemnie się przeplatające następujące elementy:

1. rekonstrukcje podukładów,
2. obliczenia dotyczące podukładów,
3. scalanie informacji i synteza wniosków.

Bardzo przydatnymi dla organów procesowych okazały się uwagi i spostrzeżenia autora, które zawarł w rozważaniach na temat łączenia przez biegłych informacji oraz formułowania wniosków. To one mogły istotnie przyczynić się do oceny opinii biegłego przez organ niemający odpowiedniego przygotowania matematyczno-fizycznego oraz inżynierskiego. Autor wyróżnił następujące „grzechy główne” popełniane przez opiniujących biegłych:

„1. błąd logiczny – mylenie rozumowania dedukcyjnego z redukcyjnym i błędne dowodzenie związku przyczynowo-skutkowych, np. określona przyczyna wcale nie musiała wywołać skutku, gdyż mogła być determinantem kilku różnych okoliczności;

2. błąd logiczny – mylenie warunku koniecznego z koniecznym i wystarczającym, np. spadek ciśnienia w oponie »musiał« spowodować zjazd pojazdu z jezdni, chociaż wcale tak być nie musiało;

3. łączenie zdarzeń rozłącznych e jeden układ przyczynowo-skutkowy, np. przyjęcie, że gdyby oskarżony wyjechał o czasie, a nie pośpieszył się o (...) minut, to do skrzyżowania dojechałby później, toteż nie doszłoby do zderzenia z innym pojazdem;

4. wewnętrzna sprzeczność, np. samochód jechał z prędkością 50 km/h, czyli dopuszczalną. Pieszy wtargnął na jezdnię w odległości 16 m od samochodu, toteż kierujący nie miał możliwości uniknięcia potrącenia. Zaistnienie

²⁴ Szerzej: K.J. Pawelec, [w:] K.J. Pawelec, P. Krzemień (red.), s. 655–657; Szerzej: K.J. Pawelec, *Czynności niepowtarzalne w sprawach o wypadki drogowe*, Warszawa 2014, s. 11. Z kolei badania autora potwierdzały niedostateczny stan wyszkolenia funkcjonariuszy policji wykonujących czynności niepowtarzalne. Zostały one stwierdzone w blisko 70% zbadanych spraw, z czego uniemożliwiały one przeprowadzenie pełnej rekonstrukcji przebiegu wypadków i innych zdarzeń w ok. 20% – szerzej: idem, *Czynności niepowtarzalne w sprawach o wypadki drogowe. Aspekty procesowo-kryminalistyczne i bezpieczeństwa*, Warszawa 2018, s. 64–151 oraz 231–249 oraz podana literatura i orzecznictwo.

²⁵ W. Wach, op. cit., s. 118.

wypadku świadczy o tym, że kierujący poruszał się z prędkością właściwą, ale niebezpieczną, w związku z czym jest jedynym sprawcą wypadku;

5. trudności w wyodrębnieniu związków przyczynowo-skutkowych, np. skoro oskarżony wjechał na drugi samochód, to właśnie on spowodował wypadek – bez względu na to, jaka była rzeczywista przyczyna tego wjazdu;

6. konstrukcja w miejsce rekonstrukcji, np. skoro pieszy został odrzucony w lewo na skutek potrącenia lewym narożnikiem, a samochód zatrzymał się na prawym poboczu 50 m dalej, to kierujący, wbrew swoim twierdzeniom, musiał zauważyć ciemno ubranego pieszego w świetłach mijania z odległości 41 m i po 18 m przejechanych w czasie reakcji 0,8 sek. odbić kierownicą o 50 stopnia (...). Konstrukcja bywa pokusą dla biegłych sprawnych w operacjach matematycznych, przez co ten rodzaj błędu może ciążyć na wnioskach końcowych znacznie bardziej niż błędne obliczenia, które łatwo zweryfikować;

7. technokracja – polega na scalaniu dowodów w pozorny łańcuch przyczyn i skutków za pomocą fikcyjnych założeń i zapełnianiu luk informacyjnych doraźnie wymyślonymi teoriami. Często bywa to wsparte skomplikowanymi obliczeniami i arbitralnym odniesieniem się do innych argumentów;

8. numerologia – jest odmianą technokracji, która usiłuje sprowadzić opiniowanie do obliczeń, w przekonaniu, że liczby wyjaśnią każdy aspekt rozważanych problemów. Jest to wybitnie kontrowersyjne, gdyż próbuje metodami numerycznymi weryfikować poprawność spontanicznych zachowań kierującego w obliczu nagłego zagrożenia oraz konieczności podejmowania złożonych decyzji;

9. uprzedmiotowienie podmiotu, czyli bezwarunkowe odmówienie uczestnikowi ruchu prawa do pomyłki oraz zachowań spontanicznych, niejako bez wyrozumienia i przemyślenia lepszego wariantu;

10. trudności z zauważeniem istoty problemu, np. wykonanie retelnych obliczeń, ale prowadzących donikąd, a czasami kierujących postępowanie organów procesowych na drogę pozornie ważnych problemów;

11. odwrócenie kierunku rozumowania – charakteryzuje się wpięciem postawieniem określonej tezy, a następnie przeprowadzeniem dowodu poprzez wybiórcze przyjmowanie do rekonstrukcji zgromadzonych dowodów;

12. trudności w rozumieniu kompetencji biegłego i organu procesowego, np. przeświadczenie o tym, że rolą biegłego jest wskazanie konkretnego rozwiązania, a nie przedstawienia prawdy; przekonanie, że odpowiedź »nie wiem« jest mniej ważna niż »wiem«; uleganie presji organu procesowego oczekującego konkretnego rozwiązania za cenę zgadywania przyczyn zaistniałego zdarzenia; ocena wiarygodności zeznań, wyjaśnień, jak też innych dowodów, chociaż to nie należy do kompetencji biegłego;

13. małe doświadczenie, np. przyjęcie, że mógł wykonać określony manewr, w sytuacji gdy było to technicznie niemożliwe;

14. trudności z rozgraniczeniem nadmiaru ryzyka od związku przyczynowo-skutkowego w połączeniu z intuicyjnym <wycuciem sprawiedliwości>, np.

skoro kierujący znacznie przekroczył obowiązującą prędkość dopuszczalną, to jak można przyjąć, że wypadek spowodował ten, który zajechał mu drogę;

15. bezkrytyczne zaufanie do narzędzi numerycznych przy ocenie zjawisk granicznych, wymagających pogłębionej wiedzy, np. z symulacji wynikało, że oskarżony kierował pojazdem z prędkością rzędu 200 km/h, podczas gdy pojazd ten mógł osiągnąć prędkość maksymalną 150 km/h;

16. niekompetencja – polega na arbitralnym wygłaszaniu poglądów dotyczących zupełnie innej dziedziny wiedzy, o której opiniujący ma jedynie mgliste pojęcie;

17. przekonanie o trafności własnych wyobrażeń – innymi słowy »pycha, która poprzedza upadek«, czyli bycie »głuchym« na poglądy innych ekspertów, posiadających specjalistyczną wiedzę w innych dziedzinach niż opiniujący biegły».

Wskazane przez W. Wacha „siedemnaście grzechów głównych” spotykanych w opiniach biegłych zostało poddane przez autora szczegółowej analizie zakończonej trafnymi wnioskami²⁶. Niestety, w opracowaniu nie znajdujemy odpowiedzi na postawione wcześniej pytania, a ustawodawca zdaje się nie dostrzegać problemu. Praktyka z nimi sobie nie poradzi, tak samo jak dotychczas sobie z nimi nie radziła. Opinia biegłego nie może być traktowana jako swoistego rodzaju wyrocznia dla sądu, a wskazane błędy i niedostatki w zakresie zgromadzonych dowodów nie powinny być traktowane wyłącznie w oparciu o treść art. 7 k.p.k., zwłaszcza że na ich popełnienie oskarżony (podejrzany) nie miał jakiegokolwiek wpływu. Zresztą, uzupełniając wyliczenia W. Wacha, można dodać, że wielokrotnie biegli uprawiali typową sztukę manipulacji, stosując „nowomowę”, czyli posługiwali się sformułowaniami kompletnie niezrozumiałymi dla odbiorców, czy też „wciskając kit” tylko po to, aby przekonać organ orzekający do swoich racji.

Uwagi końcowe

Obserwując praktykę można stwierdzić, że w sprawach o wypadki drogowe niezwykle często zasięgano opinii biegłych ds. ruchu drogowego i techniki samochodowej. Nieraz bywało, że zupełnie niepotrzebnie, gdy chodziło o interpretację obowiązujących przepisów czy oceny materiału dowodowego, co absolutnie nie należało do kompetencji biegłych. Organy procesowe niejako przerzucały oceny prawne na ekspertów, co było niewybaczalnym błędem. Powyższe wynikało ze złego przygotowania organów procesowych do prowadzenia tego rodzaju spraw; czasami było to zwyczajne asekuranctwo. Z drugiej jednak strony, co zostało zaznaczone, organy procesowe nie były merytorycznie

²⁶ A. Wach, op. cit., s. 125–132.

w zakresie posiadania wiadomości specjalnych przygotowane do podejmowania rzeczowej oceny opinii. *De lege lata* należy zatem postulować, aby sprawy o wypadki drogowe prowadziły wyspecjalizowane jednostki prokuratury, funkcjonariusze policji posiadali odpowiednie przygotowanie, zwłaszcza w zakresie poszukiwania, ujawniania i zabezpieczania śladów, jak też i innych źródeł dowodowych mogących mieć znaczenie dla rekonstrukcji. Nie można także zapominać o sądach. Wydaje się, że tego rodzaju sprawy powinny być rozpoznawane przez odpowiednie wydziały, w których sędziowie byłiby wyspecjalizowani w sprawach przestępczości komunikacyjnej. Podobne postulaty można odnieść do obrońców i pełnomocników.

Jednak jak zapewnić najwyższy poziom opiniowania? Dlaczego do kontradyktoryjnego procesu, przynajmniej w założeniu, nie są dopuszczane tzw. opinie prywatne, traktowane w rzecznictwie wyłącznie jako informacje o dowodach, chociaż zdarzają się wyjątki zależne od wiedzy i pomysłowości stron postępowania, jak również dociekliwości sądów? Skąd zatem bierze się monopol organów procesowych na pozyskiwanie opinii biegłych? Są to pytania, które powinny być rozważone w poważnej i szerokiej dyskusji²⁷. Współcześnie biegli stają przed dużymi wyzwaniami, nakładającymi na nich obowiązek posiadania specjalistycznej wiedzy inżynierskiej, ale również konstrukcyjnej, informatycznej, jak też innych dziedzin, z którymi ruch drogowy jest bezpośrednio lub pośrednio powiązany. U drzwi zaś stoją nowe wyzwania, w tym np. rekonstrukcji przebiegu wypadku z udziałem samochodów autonomicznych, czyli kto zawiódł, czy kierujący, o ile można go tak nazwać, czy oprogramowanie, a może inny uczestnik. Podkreślić należy, że prowadzący taki pojazd nie ma najmniejszego wpływu na dobór prędkości, wykonywane manewry itp. Jego rola została ograniczona wyłącznie do wskazania celu podróży²⁸.

Autor niniejszego artykułu stoi na stanowisku, że zachodzi pilna potrzeba uchwalenia zupełnie nowej regulacji dotyczącej biegłych sądowych, co zresztą trwa od wielu lat, ale bez skutku. Wedle obowiązujące rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 stycznia 2005 r. (Dz.U. z 2005 r, Nr. 15, poz. 133) biegły może zostać dosłownie każdy, o ile spełnia kryteria wskazane w § 12 rozporządzenia, czyli może nim być – jak żartobliwie pisał pewien publicysta – „miejscowy nauczyciel, który ma motorower i zna przepisy drogowe”, a decyduje o tym Prezes Sądu Okręgowego. Tymczasem bycie biegłym sądowym

²⁷ Szerzej: K.J. Pawelec, *Opinia pozaprosowa i jej ocena w procesie karnym. Zagadnienia wybrane. Propozycje de lege ferenda*, [w:] D. Gil, P. Rogowski (red.), *Rola biegłych we współczesnych postępowaniach sądowych*, Lublin 2019, s. 249–263 oraz podana literatura i orzecznictwo; także: idem, *Zarys metodyki pracy...*, s. 487–489.

²⁸ Szerzej: P. Krzemień, *Ślady cyfrowe w rekonstrukcji zdarzeń drogowych – odbiorniki GPS, kamery samochodowe, monitoring (fotogrametrii 3D), tachografy, „czarne skrzynki” i sterowniki pojazdów*, [w:] K. J. Pawelec, P. Krzemień (red.), op. cit., s. 406–502 oraz podana literatura; M. Burtowy, *Samochody autonomiczne. Wybrane problemy prawne*, „Paragraf na Drodze” 2020, nr 2, s. 11–21.

wymaga posiadania najwyższych kwalifikacji, doświadczenia zawodowego, a nawet dorobku naukowego. Tego w polskim systemie prawnym brakuje.

Autor jest zwolennikiem systemu weryfikacji kompetencji kandydatów na biegłych sądowych, jaki obowiązuje w Królestwie Holandii. Prawdą jest, że jest system ten jest niezwykle rozbudowany. W dużym skrócie: przed rozpoczęciem weryfikacji kompetencji osobistych kandydata na biegłego dokonywana jest ocena dyscypliny naukowej, z jaką zgłosił się do rejestru, pod kątem przydatności do postępowań sądowych. Następnie specjalnie powołana komisja składająca się z trzech osób (dwóch uznanych specjalistów z danej dziedziny wiedzy i obowiązkowo reprezentanta któregoś z zawodów prawniczych – sędziego, prokuratora, adwokata) przeprowadza weryfikację kompetencji kandydata na biegłego. Wymogiem koniecznym do uzyskania wpisu do rejestru jest posiadanie odpowiedniego zasobu wiedzy i doświadczenia w danej dyscyplinie nauki lub konkretnej specjalności. Obejmuje ona także sprawdzenie posiadania innych cech i umiejętności mających przesądzać o jakości wydawanych opinii. Po pozytywnej weryfikacji, nim kandydat zostanie zarejestrowany, musi jeszcze złożyć pisemne zobowiązanie o przestrzeganiu wytycznych dla biegłych sądowych²⁹.

Powracając do kwestii możliwości wprowadzenia do procesu karnego tzw. opinii prywatnych, co będzie miało znaczenie dla pełnego równouprawnienia stron postępowania, jak też zwiększenia kontradyktoryjności tego postępowania, wpływania na jakość pozyskiwania opinii, wystarczy nieznaczna zmiana art. 393 § 3 k.p.k. przez wykreślenie zwrotu „powstałe poza postępowaniem karnym” oraz dodanie po słowach: w szczególności oświadczenia, publikacje, lity, notatki, ekspertyzy prywatne, sprawozdania, opinie uzyskane przez stronę, nagrania w związku z prowadzonym postępowaniem karnym (podkr. autora). Powyższe złamałoby monopol organów państwa na pozyskiwanie dowodów w postępowaniu karnym, zwłaszcza postępowaniu przygotowawczym, oraz urealniłoby obronę oskarżonego, jak też realizację praw pokrzywdzonego.

Wykaz literatury

- Burtowy M., *Samochody autonomiczne. Wybrane problemy prawne*, „Paragraf na Drozdzie” 2020, nr 2.
- Cieślak M., *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, PWN, Warszawa 1994.
- Karasek P., Pękała M., Rybicki P., *Narzędzia do oceny kompetencji kandydatów na biegłych sądowych*, Lex, wydruk z 3 lutego 2021 r., KRS 2016, nr 3.

²⁹ Szerzej: P. Karasek, M. Pękała, P. Rybicki, *Narzędzia do oceny kompetencji kandydatów na biegłych sądowych*, Lex, wydruk z 3 lutego 2021 r., KRS 2016, nr 3, s. 41–51; por. K.J. Pawelec, *Bezpieczeństwo i ryzyko w ruchu drogowym*, Warszawa 2020, s. 350.

- Krzemień P., *Ślady cyfrowe w rekonstrukcji zdarzeń drogowych – odbiorniki GPS, kamery samochodowe, monitoring (fotogrametrii 3D), tachografy, „czarne skrzynki” i sterowniki pojazdów*, [w:] K.J. Pawelec, P. Krzemień (red.), *Wypadki i inne zdarzenia drogowe. Opiniowanie w sprawach rekonstrukcji*, Wolters Kluwer, Warszawa 2020.
- Oleżalek M., *Metodyka pracy adwokata i radcy prawnego w sprawach przestępstw i wykroczeń drogowych*, C.H. Beck, Warszawa 2020.
- Pachnik K., *Biegli w praktyce sądowej*, Wyd. Unitas, Siedlce 2015.
- Pawelec K.J., [w:] K.J. Pawelec, P. Krzemień (red.), *Wypadki i inne zdarzenia drogowe. Opiniowanie w sprawach rekonstrukcji*, Wolters Kluwer, Warszawa 2020.
- Pawelec K.J., *Bezpieczeństwo i ryzyko w ruchu drogowym*, Difin, Warszawa 2020.
- Pawelec K.J., *Czynności niepowtarzalne w sprawach o wypadki drogowe*, Difin, Warszawa 2014.
- Pawelec K.J., *Czynności niepowtarzalne w sprawach o wypadki drogowe. Aspekty procesowo-kryminalistyczne i bezpieczeństwa*, Difin, Warszawa 2018.
- Pawelec K.J., *Opinia pozaprosowa i jej ocena w procesie karnym. Zagadnienia wybrane. Propozycje de lege ferenda*, [w:] D. Gil, P. Rogowski (red.), *Rola biegłych we współczesnych postępowaniach sądowych*, Wyd. KUL, Lublin 2019.
- Pawelec K.J., *Zarys metodyki pracy obrońcy i pełnomocnika w sprawach przestępstw i wykroczeń drogowych*, Wolters Kluwer, Warszawa 2021.
- Wach W., *Wiarygodność ustalenia przyczyny wypadku drogowego*, „Paragraf na Drodze” 2009, nr 8.

Summary

Opiniones of the road traffic and automotive technology experts and difficulties in assessment. An attempt at a practical and synthetic generalization

Keywords: experts, specialists, basis of evaluations, evidence, evaluations, unclear evaluations, contradictory evaluations, contradicting opinions, errors in opinions, expert evaluations of opinions.

Issues of evaluation of expert's opinions in road accidents cases have been a source of many difficulties, which can be perceived in practice. It was indisputable, that the experts (in criminal cases) have acknowledged the lack of evidence, which resulted in the impossibility of evaluations. Such issues have not been exposed by them, in such cases, experts presented many versions of their opinions, in many ways usurping the courts right to evaluate certain evidence, which was beyond their competence. On the other hand, procedural authorities were not able to evaluate certain opinions based on their substantiveness, because of the lack of depth of specialist information, regarding certain topics. It has created a situation of "squaring a circle", an issue without a solution. This publication addresses mentioned issues, evaluating the expert's opinions from a dogmatic and judiciary perspective, based on the directives of

article 201 of the polish criminal procedure code, also in the context of free assessment of evidence, which can – in some cases – result in many confusions. Furthermore, the publication pinpoints the most common mistakes of experts, which influenced criminal procedure cases. I have summed up conclusions in form of *de lege ferenda* and *de lege lata* postulates, which aim to the possibility of eliminating the mentioned disharmony, simultaneously postulating that the experts should have the highest possible qualifications.